



## ***Moje wakacje z Rudym*** **Pressbook**

**Czołówka:****Reżyseria:**

Kriv Stenders

**Scenariusz:**

Daniel Taplitz

**Produkcja:**

Australia

**Czas Trwania:**

88 min.

**Obsada:**

Bryan Brown - Dziadek

Levi Miller – Mick

Hanna Mangan Lawrence –  
BettyThomas Cocquerel - Bill  
Stemple

John Jarratt - Lang Hancock

Jason Isaacs - Michael Carter

Justine Clarke - Diane Carter

Zen McGrath – Theo Carter

Winta McGrath - Nicholas  
Carter**OPIS FILMU:**

Pełna humoru i przygód, wakacyjna opowieść o wielkiej przyjaźni między jedenastoletnim chłopcem, a niezwykle czerwonym psem

osadzona w niepowtarzalnych plenerach krainy kangurów – Australii. Entuzjastycznie przyjęte przez publiczność „Moje wakacje z Rudym” mają na koncie nominacje do Nagród Australijskiego Stowarzyszenia Krytyków. Znalazły również uznanie dziecięcego jury Generation Kplus na festiwalu Berlinale 2017. Nakręcony w malowniczych plenerach Antypodów film nie pozostawi nikogo obojętnym i z pewnością znajdzie uznanie miłośników psów i nie tylko. Humor, wzruszenia i wielkie emocje dla całej rodziny gwarantowane!

Kiedy jedenastoletni Mick (Levi Miller) zostaje wysłany na farmę dziadka (Bryan Brown) w odległym regionie Pilbara w Zachodniej Australii, spodziewa się, że na miejscu czeka go wyłącznie nuda i ciężka praca. Wszystko zmienia się, gdy w życiu Micka pojawia się Rudy – jedyny w swoim rodzaju czerwony pies. Przygarnięty przez chłopca rezolutny zwierzak z miejsca staje się jego nieodłącznym towarzyszem oraz przyjacielem na dobre i na złe.



Wkrótce wielka przyjaźń łącząca Micka i Rudego, da początek wydarzeniom, którymi zachwyci się cały kraj!

### RECENZJA:

#### *Rudy i ja*

Dorota Kostrzewa, 11 sierpnia 2017

Miłośnicy "Przygód Rudego" na pewno nie raz zastanawiali się, co działo się z tytułowym psem, zanim trafił do miasteczka, w którym podbił serca wszystkich mieszkańców. Sześć lat po oryginale do kina trafia film, który uspokaja wszystkich zaniepokojonych – w "Moich wakacjach z Rudym" okazuje się, że tytułowy Rudy aka Red aka Blue miał kiedyś oddanego właściciela i wiódł szczęśliwy żywot na farmie z dala od cywilizacji. Wyjazd chłopca, który się nim opiekował, sprawił jednak, że psiak zaczął szukać dla siebie nowego miejsca. Jeśli widzieliście hit z 2011 roku, wiecie już, co było dalej.

"Wakacje z Rudym" rozpoczynają się sprytnym wprowadzeniem, w którym poznajemy pewnego zapracowanego pana domu o imieniu Michael (Jason Isaacs) i dowiadujemy się, że aktualnie negocjuje on ze swoim starszym synkiem możliwość adoptowania psa. Mężczyzna jest oczywiście przeciwny tej decyzji. Jego nastawienie zmieni seans filmu... o jego własnym czworonogu sprzed lat. Bohaterowie oglądają w domyśle "Przygody Rudego", a w Michaelu budzą się wzruszające wspomnienia. Ostatecznie mężczyzna przełamuje swoją zatwardziałą postawę i zaczyna snuć opowieść o tym, jak znalazł tego czerwonego, niezwykle psa, i o cudownych wakacjach, które z nim spędził.

W tej części Rudy nie gra jednak tak istotnej roli jak w oryginale – seria scenek rodzajowych potwierdza oczywiście jego niezwykłość i nadzwyczajną inteligencję, ale na pierwszym planie "Moich wakacji..." stoi chłopiec – młody Mick (Levi Miller), dla którego czas spędzony na farmie u dziadka był kwintesencją dziecięcej beztroski i poznawania smaków dorosłości. W filmie wyczuć więc można nutę tęsknoty za okresem naiwności, ale jest w nim też mnóstwo dobrej energii i ciepłego humoru.

Mick doświadcza tu różnych przygód: eksploruje zachwycającą, skąpaną w czerwonym kolorze okolicę, zawiązuje nowe relacje, poznaje pełną magii kulturę Aborygenów i zakochuje się w pięknej dziewczynie – a wszystko to oczywiście w towarzystwie Rudego, z którym nie rozstaje się ani na krok. W filmie mieszają się więc najróżniejsze emocje – trochę śmiechu, trochę napięcia, ciut grozy i autentycznych wzruszeń. Jeden z wątków zahacza też o kwestię kolonizacji Australii przez białego człowieka (w tym dziadka małego Micka) i wykupywania przez niego ziemi należącej do rdzennej społeczności. Jeden z bohaterów mówi nawet wprost, że nawiedzające okolicę mniejsze i większe tragedie mogą być zemstą ducha szamana, który stał się ofiarą polityki nowych osadników. Nikt jednak nie zostaje oskarżony wprost, a temat rozmywa się w wirach kolejnych przeżyć Micka.

Wiele filmów o czworonogach ("Biały kieł", "Marley i Ja", "Mój przyjaciel Hachiko") zdążyło nas już przyzwyczać, że ich bohaterowie naznaczeni są jakąś rozziewającą serce i trudną do udźwignięcia dla młodych widzów tragedią. "Moje wakacje z Rudym" – zgodnie z tą tradycją – też nie kończą się najlepiej. Fakt, że historia czerwonego psiaka znajduje szczęśliwą kontynuację w "Przygodach Rudego", skutecznie powstrzymuje jednak łzy i czyni go bardzo przyjemnym filmem idealnym na wakacje – nie tylko dla dzieci i nie tylko dla rodziców.

[<https://www.filmweb.pl/review/Rudy+i+ja-20365>]

Na podstawie materiałów:

<http://kinoswiat.pl/film/moje-wakacje-z-rudym-2/>

<https://www.filmweb.pl/film/Moje+wakacje+z+Rudym-2016-718303>

[dostęp: 20.08.2019 r.]